

DLA DOBRA KONWENTU I ŚWIECKICH SZKOŁY W NORBERTAŃSKIM OPACTWIE ŚW. WINCENTEGO WE WROCŁAWIU W OKRESIE ŚREDNIOWIECZA

1

Jednym z ciekawszych zjawisk w historiografii polskiego monastycyzmu jest, nasilający się w ostatnich latach, nurt badań nad szeroko rozumianą kulturą intelektualną zakonów, w tym także nad dziejami klasztornej szkolnictwa. Po okresie intensywnych badań poświęconych odtworzeniu diecezjalnych struktur szkolnych, funkcjonujących w średniowieczu na ziemiach polskich, historycy coraz częściej próbują odpowiedzieć na pytanie o sposób i zakres działania podobnych placówek w obrębie domów zakonnych poszczególnych reguł¹.

Badania nad dziejami szkół klasztornej objęły, jak dotąd, przede wszystkim dominikanów, bez wątplenia najlepiej (pod tym względem) rozpoznany zakon średniowiecznej Polski². Ostatnie lata przyniosły

¹ Podsumowanie dotychczasowych badań nad dziejami polskich szkół zakonnych w okresie średniowiecza oraz kwestionariusz najważniejszych problemów badawczych zestawiał K. Stopka, *Szkoła zakonna w Polsce średniowiecznej jako problem badawczy*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. M. Derwich i A. Pobóg-Lenartowicz, Opole 1995 s. 49–61; por. także T. Borawska, *Życie umysłowe na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*, Toruń 1996 s. 70–78.

² Najważniejsza literatura dotycząca średniowiecznych studiów dominikanów z prowincji polskiej wyszła spod pióra Jerzego Kłoczowskiego, Jerzego B. Korolca oraz ojca Pawła Kielara — obszerny jej wybór w pracy: K. Kaczmarek, *Od studenta do magistra. Jak długo trwały studia polskich dominikanów w XV wieku?*, „Biuletyn Historii Wychowania”, z. 1–2:1997 s. 10–21. O organizacji szkolnictwa dominikańskiego w okresie nowożytnym zob. R. Świętochowski, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce t. 2 cz. 2*, red. M. Rechowicz, Lublin 1975 s. 211–285; M. L. Niedziela, *Przełomienie klasztoru dominikańskiego w Borku Starym: ich pochodzenie społeczne, wykształcenie, mentalność oraz oddziaływanie na*

też interesujące ustalenia odnośnie do organizacji szkół i studiów uniwersyteckich karmelitów, augustianów, cystersów oraz kanoników regularnych³. Znacznie słabiej natomiast znamy dzieje studiów w innych zakonach mendykantkich (u franciszkanów i augustianów eremitów), a także organizację szkolną benedyktynów⁴.

otoczenie w latach 1668–1821, w: *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich i A. Pobóg–Lenartowicz, Opole–Wrocław 1996 s. 531–533.

³ T. M. Trajdos, *Karmelici trzewickowi w Akademii Krakowskiej w XV wieku*, „Poznańskie Studia Teologiczne” t. 6:1986 s. 291–300; Tenże, *Uznanie karmelitów w Polsce*, Warszawa 1993 s. 181–196. Odnośnie do szkół augustiańskich zob. W. Mrozowicz, *Szkoła klasztoru kanoników regularnych augustianów w Kłodzku w średniowieczu*, w: *Klasztor w kulturze*, s. 63–81. O szkołach cysterskich H. Z. Leszczyński, *Studia w klasztorach cysterskich w XIII–XIX wieku*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987 s. 343–353; K. K. Jażdżewski, *Problem średniowiecznej szkoły w klasztorze cystersów w Henrykowie*, w: *Historia i kultura*, s. 355–366; Tenże, *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163–1642)*, Wrocław 1993 s. 85–94. Przegląd najnowszej literatury dotyczącej studiów uniwersyteckich polskich cystersów jest zawarty w pracy: M. Derwich, L. Spychała, M. Wójcik, *State of Research on a Daily Life of Monks and Canons Regular in East-Central Europe during Middle and Modern Ages*, w: *La vie quotidienne des moines et chanoines réguliers au Moyen Age et Temps modernes*, t. 1, red. M. Derwich, Wrocław 1995 s. 81 przyp. 202; także K. Kaczmarek, *Neue Forschungen auf dem Gebiet der Schulorganisation und Universitätsstudium der polnischen Zisterzienser* (w druku). Charakterystykę formacji intelektualnej oraz szkolnictwa kanoników regularnych dają: L. Matusik, *Michał Czacheritz z Nysy na tle kultury kanoników regularnych XV wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, N° 70, Historia XIV, Wrocław 1968 s. 83–127, a także H. D. Wojtyńska, *Nauka i nauczanie u kanoników regularnych (na przykładzie Kongregacji Bożego Ciała)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce* t. 2 cz. 2 s. 451–507.

⁴ O szkołach franciszkańskich zob. K. Kantak, *Franciszkanie polscy t. 1 (1237–1517)*, Kraków 1937 s. 177 n; H. Błażkiewicz, *Szkoła franciszkańska*, w: *Dzieje teologii katolickiej*, s. 287–366. Nie został jak dotąd zrealizowany postulat J. Kłoczowskiego (*Bracia mniejsi w Polsce średniowiecznej*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce* t. 1 cz. 1, red. J. Kłoczowski, Lublin 1982 s. 50), aby odtworzyć studia zagraniczne polskich franciszkanów. Na temat wykształcenia augustianów–eremitów zob. W. Kolak, *Klasztor augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie do połowy XVI wieku. Fundacja, rozwój uposażenia i rola kulturalna*, Kraków 1982 s. 104–108. O benedyktynach zob. P. Szczaniecki, *Studium commune benedyktynów w Polsce (wiek XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej* s. 391–412; ostatnio także M. Derwich, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992 s. 537–542; Tenże, *Szkoły w dobrach i parafiach opactwa łysogórskiego*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, red. W. Iwańczak i K. Bra-

Najbardziej jednak zaniedbanym w historiografii polskiej zakonem, w zakresie znajomości kultury intelektualnej braci i rozpoznania organizacji szkolnej istniejącej po klasztorach, są bez wątpienia premonstratensi. Ostatnie lata przyniosły co prawda prawdziwy renesans zainteresowań założoną przez św. Norberta wspólnotą, ale będące jego owocem publikacje w niewielkim tylko stopniu poruszają problem studiów polskich norbertanów i zaangażowanie się domów rodzimej cyrkarii zakonu w pracę szkolną. Znaczna część tych prac poświęcona jest zresztą żeńskiej gałęzi zakonu, co jest jednak zrozumiałe, zważywszy na liczebną przewagę średniowiecznych fundacji norbertanek nad powstałymi w tym czasie na ziemiach polskich domami męskimi.

2

Zakon premonstratensów został założony przez św. Norberta z Xanten, a zatwierdził go papież Honoriusz II w roku 1126⁵. W początkowych planach jego pomysłodawcy miał on całkowicie zrywać z dotychczasowymi zwyczajami monastycznymi i nawiązywać bezpośrednio do zapisanego w Ewangeliach wzoru życia apostołskiego. Próba zastąpienia uświęconych tradycją zwyczajów zakonnych wędrownym kaznodziejstwem, połączonym z całkowitym wyrzeczeniem się przez wspólnotę wszelkich dóbr i odwołaniem się do społecznej ofiarności wiernych, spotkała się jednak z krytyką ze strony papieżstwa, kleru diecezjalnego, a także opiniotwórczych cystersów. Naciski wywierane na Norberta doprowadziły wkrótce do zastąpienia bliżej niesformalizowanych grup wędrownych kaznodziejów zorganizowaną wspólnotą eremicką, a następnie hierarchicznie zarządzanymi kanoniami, żyjącymi według jednej z reguł przypisywanych św. Augustynowi⁶.

cha, Kielce 1997 s. 47–66. O patronacie benedyktynów mogileńskich nad szkołami w dobrach opactwa, D. Konieczka–Śliwińska, *Życie codzienne opactwa benedyktynów w Mogilnie. Zarys problematyki*, „Nasza Przeszłość” (dalej cyt. NP) t. 88:1997 s. 24.

⁵ L. Horstkötter, *Prämonstratenser*, w: *Lexikon des Mittelalters* Bd. 7, München 1995 s. 146 n; S. Trawkowski, *Premonstratensi*, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich* (dalej cyt. SSS) t. 4, red. G. Labuda i Z. Steiber, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970 s. 333–335.

⁶ Zob. S. Trawkowski, *Między herezją a ortodoksją. Rola społeczna premonstratensów w XII wieku*, Warszawa 1964; także J. Rajman, *Norbertanie polscy w XII wieku. Moźni wobec Ordinis Novi*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej* t. 7, red. S. Kuczyński, Warszawa 1996 s. 71–72.

Rozwój zakonu w XII w. naznaczony był walką o wyraziste oblicze wspólnoty i ścieraniem się wpływów zmierzających do nadania jej charakteru typowo kontemplacyjnego, z tendencjami do zachowania udziału kanoników w kaznodziejstwie i praktykach duszpasterskich. Prowadziło to z jednej strony do zapożyczeń ustawodawczych i organizacyjnych od cystersów, z drugiej zaś wymuszało na norbertanach lokowanie klasztorów w pobliżu miast i przejmowanie przez nie przynajmniej części zadań i uprawnień należących do kościołów parafialnych.

Silne wpływy zwolenników pierwotnego eremityzmu, podsycane dodatkowo budzącą sprzeciw części braci karierą kościelną samego Norberta sprawiły w końcu, że premonstratensi, nie rezygnując z udziału w życiu religijnym świeckich, starali się jednak w miarę możliwości izolować od zgiełku życia miejskiego, lokować swoje kanonie poza murami i chronić ciszę klauzury.

To samoograniczenie zakonu miało jednak daleko idące konsekwencje w zakresie ustawodawstwa i praktyki szkolnej. W sytuacji systematycznego wzrostu znaczenia (także kulturalnego) miast, wzrastającej mobilności nauczycieli i podążających za nimi uczniów, rodzącej się solidarności grupowej i poczucia wspólnoty interesów średniowiecznej „inteligencji”, które w XIII w. znalazły wyraz w ukształtowaniu się korporacji uniwersyteckiej, a także w obliczu recepcji jakże ważnej dla intelektualnego odrodzenia w XII w. nauki starożytnej, nieuchronnie musiało dojść do ograniczenia znaczenia szkół klasztornych.

Nieprzypadkowo też właśnie w tym stuleciu doszło do zawężenia zasięgu ich działania na potrzeby nowicjatu, nakładania na nie ograniczeń programowych (zakaz studiów medycznych i prawniczych) i formowania się „teologii monastycznej”, stojącej w opozycji do metod interpretacji Biblii praktykowanych w scholastycznych środowiskach szkół miejskich⁷. W tej sytuacji nie może dziwić fakt, iż najpotężniejsze zakony XII w. — cystersi i norbertanie odnosiły się do nauki i studiów z rezerwą; nieprzypadkowo też obie wspólnoty

⁷ Zwracał na to uwagę J. Ehlers, *Die hohen Schulen*, w: *Die Renaissance der Wissenschaft im 12. Jahrhundert*, hrsg. von P. Weimar, Zürich 1981 s. 60; także P. Johannek, *Klosterstudien im 12. Jahrhundert*, w: *Schulen und Studium im sozialen Wandel des Hohen und Späten Mittelalters*, hrsg. von J. Fried, Sigmaringen 1986 s. 35–68; zob. też ważne rozważania C. Spahra, *Die lectio divina bei den alten Cistercienser. Eine Grundlage des cisterciensches Geistesleben*, „Analecta Sacri Ordinis Cisterciensis” (dalej cyt. ASOC) t. 34: 1978 s. 27–39.

wzięły aktywny udział w „krucjacie” skierowanej przeciwko Abelardowi⁸.

Jeszcze na początku XIII w. „stare zakony” zalecały, aby w życiu wewnętrznym konwentów skupić się na pielęgnowaniu ascezy, regularnym praktykowaniu *oficjum* i takim uprawianiu studium Pisma Świętego, aby prowadziło ono zakonników w stronę kontemplacji i mistycznej ekstazy⁹. Konsekwencją takiego określenia celów przyświecających życiu zakonnemu było ograniczenie szkolnictwa do wymiaru studium konwentualnego dla nowicjuszy, przygotowujących się do złożenia ślubów¹⁰.

Zasadniczy zwrot w podejściu średniowiecznych zakonów do studiów i zorganizowanie własnego systemu szkolnego jest w zasadzie dziełem mendykantów, a specjalnie dominikanów. Od początku swego istnienia kładli oni silny nacisk na obowiązek kształcenia braci, wpisali go w konstytucje i zorganizowali własną sieć szkół, obejmującą wszystkie szczeble nauczania — od gramatyki łacińskiej począwszy, skończywszy na zakonnych Studiach Generalnych, będących odpowiednikiem (a często jedną z katedr) uniwersyteckich wydziałów teologicznych¹¹.

Pojawienie się wspólnot mendikańskich przyniosło nieznaną dotąd wzorzec życia zakonnego, a także instytucje (również szkolne),

⁸ O stosunku cystersów i norbertanów do Abelarda zob. A. Borst, *Abälard und Bernhard*, „Historische Zeitschrift” t. 186: 1958 s. 497–526; U. G. Leinsle, *Vivianus von Prémontré. Ein Gegner Abaelards im frühen Prémontré*, „Analecta Praemonstratensia” (dalej cyt. AP) t. 54: 1978 s. 70–81; także J. Rajman, *Norbertanie polscy*, s. 72.

⁹ R. A. Müller, *Geschichte der Universität. Von der mittelalterlichen Universitas zur deutschen Hochschule*, München 1990 s. 17; C. H. Lawrence, *Medieval Monasticism. Forms of Religious Life in Western Europe in the Middle Ages*, London–New York 1989 passim; zob. także E. Kleineidam, *Wissen, Wissenschaft und Theologie bei Bernhard von Clairvaux*, w: *Bernhard von Clairvaux. Mönch und Mystiker*, hrsg. von J. Lortz, Wiesbaden 1955 s. 128–167. O dominującej roli liturgii w życiu klasztorów norbertańskich zob. A. K. Huber, *Die Prämonstratenser*, Baden–Baden 1955 s. 28.

¹⁰ W tym kierunku poszło ustawodawstwo cysterskie. Wydane w roku 1134 zarządzenie Kapituły Generalnej tego zakonu ograniczało działalność edukacyjną klasztorów do wymiaru studium konwentualnego — zob. K. K. Jażdżewski, *Lubiąż*, s. 89.

¹¹ A. Dirks, *Dominikaner, Dominikanerinnen*, w: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 3, München–Zürich 1983 s. 1194–1195; także I. M. Frank, *Zur Studienorganisation der Dominikanerprovinz Teutonia in der ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts und zum Studiengang des seligen Heinrich Seuse OP*, w: *Heinrich Seuse. Studien zum 600. Todestag 1366–1966*, hrsg. von E. M. Filthaut, Köln 1967 s. 39–43.

pozwalające ów model wcielić w życie. Nowa, bardzo atrakcyjna, forma życia zakonnego szybko znalazła uznanie społeczne, mierzone ogromną liczbą zgłaszających się nowicjuszy, także tych reprezentujących środowiska uniwersyteckie. Położenie przez *Braci Kaznodziejów* ogromnego nacisku na odpowiedni poziom wykształcenia konfratrów, a nawet swego rodzaju uprzywilejowanie studium kosztem tak ważnego elementu życia wspólnego, jakim była modlitwa w chórze, a także prowadzona na uniwersytetach agitacja, doprowadziły w krótkim czasie do zdominowania feudalnych zakonów benedyktyńskich przez nowe formacje.

W tej sytuacji jednym z czynników decydujących o odejściu przez „stare zakony” od polityki niechęci wobec największych centrów intelektualnych (szczególnie Paryża) była z pewnością świadomość zagrożenia, spadek powołań i notowań w oczach społeczeństwa, które od zakonników oczekiwało już nie tylko modlitwy i skutecznego wstawienia przybliżającego zbawienie, ale także pomocy w rozwiązywaniu bieżących problemów i duchowego wsparcia w życiu doczesnym.

W opinii wielu historyków dopiero ten pozytywny przykład połączenia życia zakonnego ze studium różnych (z filozofią arystotelesowską włącznie) dyscyplin, spowodował włączenie się w oparty o uniwersytety system szkolny późnego średniowiecza innych zakonów, także tych, których funkcjonowanie oparte było o regułę św. Benedykta z Nursji (cystersi) i św. Augustyna (norbertanie)¹². Nie bez znaczenia dla tego procesu był także nacisk wywierany na te zakony przez papieżstwo, zwłaszcza za czasów energicznego Benedykta XII, reformatora wspólnot benedyktyńskich i kanonickich. To właśnie za jego pontyfikatu zobowiązano klasztory do regularnego studium zarówno na poziomie konwentulanym, jak i wyższym – w kolegiach uniwersyteckich¹³.

¹² Taką opinię głosił na przykład L. J. Lekai, *Studien, Studiensystem und Lehrtätigkeit der Zisterzienser*, w: *Die Zisterzienser. Ordensleben zwischen Ideal und Wirklichkeit*, Bonn 1980 s. 165–170. Tezę tę akceptuje też najnowsza polska literatura przedmiotu – zob. H. Kostrzański, *Dziedzictwo białych mnichów*, Szczepanów 1991 s. 52 n.

¹³ B. Schimmelpfennig, *Zisterzienserideal und Kirchenreform. Benedikt XII (1334–1342) als Reformpapst*, „Zisterzienser Studien” 3:1976. Nie bez znaczenia było tu zapewne osobiste wykształcenie Benedykta – na ten temat zob. R. E. Lerner, *A Note on the University Career of Jacques Fournier, O. Cist, later Pope Benedict XII*, ASOC t. 30:1974 s. 66–69; także A. Maier, *Der Kommentar Benedikts XII zum Matthaeus-Evangelium*, „Archivum Historiae Pontificiae” t. 6:1968 s. 398–405.

Zakon premonstratensów przeszczepiono z Czech na ziemię polskie w XII stuleciu. Do końca wieków średnich powstało 15 klasztorów tej reguły, w tym 4 fundacje męskie (Wrocław, Busko – Hebdów, Witów, Nowy Sącz) i 11 domów żeńskich (Strzelno, Zwierzyniec, Płock, Czarnowąsy, Busko, Żukowo, Imbramowice, Krzyżanowice, Łęczyca, Kraków i Bolesławiec)¹⁴.

Wiadomości o istniejących w nich bibliotekach, szkołach oraz wyjazdach braci na studia uniwersyteckie są bardzo skąpe. Niewiele do powiedzenia na ich temat miał Józef Łukaszewicz, który pisał w połowie XIX w., że norbertanie z samej reguły nie powinni trudnić się szkołami i nie utrzymywali ich w żadnym zakątku dawnej Polski, a swoje kadry uzupełniali rekrutując do klasztorów wychowanków szkół katedralnych i parafialnych¹⁵.

Nie najlepszego zdania o szkołach norbertańskich był również Antoni Karbowski. Uznał on, że w klasztorach premonstratensów działały od początku ich istnienia szkoły nowicjackie, ale poziom ich nauczania był niski. Autor ten stwierdził także, że norbertanie nie zajmowali się w ogóle prowadzeniem szkół otwartych, zewnętrznych, przeznaczonych dla kleru diecezjalnego i laików¹⁶.

¹⁴ Do tego – biorąc pod uwagę dzisiejsze granice państwa polskiego – należałoby dodać klasztor w Białymbuku fundowany na Pomorzu Zachodnim i należący w średniowieczu do tak zwanej cyrkarii „słowińskiej”, por. K. Bobowski, *Uwagi dotyczące sieci klasztorów na Pomorzu Zachodnim w okresie średniowiecza*, w: *Pomorze Słowińskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995 s. 9–17. Na temat rozwoju zakonu w średniowiecznej Polsce zob. *Trudne drogi. 1126–1976. Pamiątka 850-lecia istnienia zakonu norbertańskiego*, Kraków 1976. Starszą literaturę do dziejów wymienionych klasztorów zestawili N. Backmund, *Monasticon Premonstratense*, t. 1–2, Beroloni–Novi Eboraci 1983 passim. Zob. także M. Kędziarska, *Średniowieczne dzieje klasztoru norbertanów w Witowie*, NP t. 85:1996 s. 5–48; J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyncu w wiekach średnich*, Kraków 1993; Cz. Sikorski, *O fundacji klasztoru norbertanek w Strzelnie*, w: *Z badań nad dziejami klasztorów w Polsce*, Toruń 1995 s. 193–210 (*Archaeologia Historica Polona*, t. 2); A. M. Wyrwa, *Rozwój sieci klasztornej zakonów mniszych, kanonicznych i żebrzących na Kujawach i w Ziemi Dobrzyńskiej w średniowieczu*, „Ziemia Kujawska” t. 12:1997 s. 53–80. W ostatnich pracach obszerny wybór najnowszej literatury przedmiotu.

¹⁵ J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794* t. 1, Poznań 1849 s. 8 i 27.

¹⁶ A. Karbowski, *Dzieje szkół i wychowania w Polsce w wiekach średnich* t. 1, Petersburg 1898 s. 37–41 i 151–161; t. 2, Petersburg 1903 s. 66–77.

Działalność szkolną norbertanów zrehabilitował pierwszy historyk polskich premonstratensów, ks. W. Knapieński. Podkreślał on dobre przygotowanie szkolne założyciela zakonu, św. Norberta, a także różnice w wykształceniu pomiędzy braćmi chórowymi a rzeszą konwersów. Według tego autora w każdym klasztorze norbertańskim znajdowała się biblioteka, w oparciu o którą, w przerwach pomiędzy godzinami kanonicznymi, prowadzono szkołę dla kleryków. Ks. W. Knapieński wiedział też o zakładaniu przez zakon kolegów uniwersyteckich (np. w Pradze), gdzie norbertanie *studiowali teologię*. Wykształcona w nich elita intelektualna zakonu cieszyła się licznymi przywilejami – doktorzy, licencjaci oraz bakałarze teologii mogli na przykład, obok przełożonych klasztorów, zasiadać w Kapitułach Generalnych¹⁷.

Z rozważań ks. Knapieńskiego wynika więc, że norbertanie polscy prowadzili w średniowieczu bliżej nieokreślone studia konwentualne, a także posyłali braci na uniwersytety w celu zdobycia wykształcenia teologicznego. Niestety, autor nie wypowiedział się szerzej na temat organizacji, programu i poziomu nauczania w norbertańskich szkołach klasztornych, i nie podał żadnych danych o wyjazdach kanoników na studia uniwersyteckie.

Podawane w późniejszej literaturze wiadomości o szkołach polskich norbertanów odnoszą się niemal wyłącznie do opactwa św. Wincentego na wrocławskim Ołbinie¹⁸, a ostatnio także do klasztoru norbertanek na krakowskim Zwierzyńcu¹⁹.

Klasztor wrocławski, założony prawdopodobnie w latach 1120–1128 i obsadzony początkowo przez mnichów benedyktyńskich, został przejęty przez norbertanów około roku 1190²⁰. Historią tamtejszego stu-

¹⁷ W. Knapieński, *Św. Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów cyrkarii polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1884 passim.

¹⁸ Według W. Schultego, *Zur Geschichte des mittelalterlichen Schulwesens in Breslau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” t. 1:1901 s. 74, norbertanie posiadali szkołę także przy wrocławskim kościele św. Marcina. Na temat związków premonstratensów z tym kościołem i jego średniowiecznych dziejów zob. ostatnio A. Żurek, *Wrocławska kaplica św. Marcina w średniowieczu*, Wrocław 1996.

¹⁹ A. Rybak, H. Otorowska-Wrońska, *Szkoła PP. Norbertanek w Krakowie*, Warszawa 1986. Należy podkreślić, że wnioski wyciągnięte przez autorki co do początków i znaczenia średniowiecznych szkół zakonnych opierają się na ustaleniach Józefa Łukaszewicza i Antoniego Karbowiaka, i zupełnie nie uwzględniają nowszej, bardzo przecież obfitej, literatury przedmiotu.

²⁰ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953 s. 97–103; ostatnio I. Płaczek, *Zasadnicze linie rozwoju klasztorów mniszych i kanoniczych na Śląsku do końca XIII wieku*,

dium zajął się jako pierwszy niemiecki historyk Franz Xavier Görlich. Autor ten doszedł do wniosku, że norbertanie początkowo w ogóle nie zajmowali się prowadzeniem szkół, gdyż ustawa Kapituły Generalnej z roku 1260 wymagała (według tego autora), aby do zakonu przyjmować osoby biegle posługujące się łaciną. Do wkroczenia zaś na drogę intensywnej pracy szkolnej miało skłonić norbertanów dopiero upowszechnienie się w zakonie instytucji oblatów. To właśnie dla nich, a także dla ubogiej młodzieży świeckiej, uświetniającej śpiewem nabożeństwa w kościele, premonstratensi wrocławscy mieli około roku 1460 założyć szkołę konwentualną²¹. Jeszcze przed zorganizowaniem szkolnictwa własnego zakonnicy z Wrocławia mieli natomiast korzystać z możliwości kształcenia na uniwersytetach – F. X. Görlich podał przykłady studiów wyższych norbertanów wrocławskich w Pradze oraz Krakowie²².

Odmienne od zreferowanych wyżej poglądy na temat początków szkół premonstratensów z Wrocławia głosił Gustaw Adolf Stenzel. W wydanej w roku 1853 pracy o historii Śląska stwierdził on, iż studium norbertanów od św. Wincentego działało już około roku 1204. Autor ten nie podał jednak żadnego uzasadnienia źródłowego dla swojej tezy. Stwierdził tylko, że wszystkie największe klasztory śląskie (także wrocławscy premonstratensi) posiadały w XIII w. szkoły wewnętrzne o charakterze trywalnym, w których realizowano elementarny program nauczania²³.

Pogląd o tak wczesnej metryce interesującej nas szkoły rozwinął w następnych latach Gustaw Bauch. W rozprawie o historii szkolnictwa wrocławskiego w okresie poprzedzającym reformację autor ten poddał wnikliwej analizie spuściznę dyplomatyczną klasztoru wrocławskich norbertanów. Analiza ta doprowadziła go do następujących wniosków. Po pierwsze, G. Bauch podtrzymał wcześniejszą opinię, iż studium premonstratensów wrocławskich działało na pewno już w początku XIII w. Potwierdzenia dla tego poglądu autor doszukał się w dokumencie opata klasztoru św. Wincentego Gerarda

„Acta Universitatis Wratislaviensis” № 1471, Historia CVI, Wrocław 1993 s. 15–28. Ostrożniejszy w datowaniu przejęcia klasztoru przez premonstratensów był N. Backmund, *Monasticon Praemonstratense* t. 1, cz. 2 s. 403 n. Okoliczności powstania opactwa wrocławskich norbertanów przedstawił J. Rajman, *Norbertanie polscy*, s. 74 n.

²¹ F. X. Görlich, *Urkundliche Geschichte der Prämonstratenser und ihrer Abtei zum heiligen Vincenz vor Breslau*, Breslau 1836 s. 25 i 124.

²² Tamże, s. 104–106.

²³ G. A. Stenzel, *Geschichte Schlesiens*, Breslau 1853 s. 327.

z roku 1204. W dyplomie tym, opat, wyrażając wdzięczność księciu wrocławskiemu Henrykowi za wyświadczone klasztorowi dobrodziejstwa, zobowiązał cały konwent do dziękczynnej modlitwy za donatora. Kapłani mieli odprawiać w intencji benefaktora specjalną mszę; diakoni i subdiakoni mieli śpiewać Psalterz, „claustrales pueri” (Klosterknaben) Miserere, a „fratres laici” (Laienbrüder) zamiast śpiewać psalmy, mieli odmówić w intencji Henryka 500 razy „Pater noster”²⁴. Uwagę G. Baucha przyciągnęli szczególnie ów „klasztorni chłopcy” oraz „bracia laicy”. Z ich obecności w dokumencie opata Gerarda autor wywnioskował, iż w klasztorze wrocławskich norbertanów na początku XIII w. działały prawdopodobnie dwie szkoły. Jedna miała być przeznaczona dla zakonnej młodzieży, oblatów („claustrales pueri”); do drugiej zaś uczęszczać mieli chłopcy spoza klasztoru – pod terminem „Laienbrüder” G. Bauch rozumiał świeckich mieszkańców Ołbina. W dalszej części swoich rozważań autor ten poszukiwał dowodów poświadczających ciągłość nauczania we wrocławskich szkołach norbertanów (wewnętrznej i zewnętrznej) i odnalazł je w kronice Zygmunta Rosicza oraz w dokumentach z lat 1344, 1435 i 1464²⁵.

Wniosek wynikający z przeprowadzonego przez G. Baucha dochodzenia sprowadza się więc do twierdzenia, że norbertanie praktycznie od początku swego pobytu we Wrocławiu prowadzili studium wewnętrzne na potrzeby konwentu, a także zajmowali się oświatą publiczną, świadcząc usługi edukacyjne okolicznej ludności.

Ustalenia poczynione przez G. Stenzla i G. Baucha znalazły trwałe miejsce w literaturze. Większość historyków, pisząc o działalności szkolnej wrocławskich premonstratensów, odwoływała się do ustaleń tych autorów, niewiele, lub zgoła nic nie dorzucając od siebie²⁶.

²⁴ [...] in huius anniversarius quicumque sacerdos fuerit singulariter celebrabit, diaconus sive subdiaconus psalterium dicet, claustrales pueri miserere, fratres laici quingenta pater noster vice psalterii decantabunt – *Kodeks Dyplomatyczny Śląska* t. 1 (971–1204), wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956 s. 278–281 nr 109; także *Regesten zur Schlesischen Geschichte* 1. Theil (bis zum Jahre 1250), hrsg. von C. Grünhagen, Breslau 1884 s. 84 nr 98 (*Codex Diplomaticus Silesiae* Bd. 7). O dokumencie tym zob. F. X. Görlich, *Urkundliche Geschichte*, s. 42–43.

²⁵ G. Bauch, *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation*, Breslau 1909 s. 12–13 (*Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 25).

²⁶ Zob. zwłaszcza J. Heyne, *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau* Bd. 1, Breslau 1860 s. 730; także E. Brzoska, *Wissenschaft und Bildung in Schlesien bis zur Reformation. Zur Rechtsgeschichte des Mittelalterlichen Bildungswesen*, w: *Beiträge zur Schlesischen Kirchengeschichte*.

Do wyjątków należy pogląd Karola Maleczyńskiego, który powstanie pierwszej szkoły przy klasztorze św. Wincentego datował dopiero na wiek XV²⁷, a także opinia Konstantego K. Jażdżewskiego, który zdecydowanie sprzeciwił się zarówno wczesnej dacie początków szkoły wrocławskich norbertanów, jak i metodzie jej dowodzenia zastosowanej przez prezentujących ją historyków²⁸.

Znacznie mniej, aniżeli o własnym szkolnictwie norbertanów z Wrocławia wiemy o ich wyjazdach na studia uniwersyteckie. Zagadnienie to naświetlił szerzej tylko A. Karbowiak. W *Dziejach szkół i wychowania* podał on wiadomość o dwóch norbertanach z Wrocławia, zapisanych na Uniwersytet Krakowski w pierwszej połowie XV w.; w *Studiach statystycznych z dziejów Uniwersytetu Krakowskiego* informował jeszcze o 5 kanonikach od św. Norberta studiujących na Akademii Krakowskiej w drugiej połowie stulecia²⁹. Z tego grona 2 norbertanów wywodziło się z klasztoru we Wrocławiu. Reasumując – w ciągu całego XV w. na studia do Krakowa udało się zaledwie 4 mnichów od św. Wincentego: Tomasz, zapisany w krakowskim „Albumie Studiosorum” pod rokiem 1407; Jan Steynkeler, wpisany tamże w roku 1418; Jerzy w roku 1447 oraz brat Andrzej odnotowany przez metrykę w roku 1485³⁰. Grono norbertanów z Wrocławia,

Gedenkschrift für Kurt Engelbert, hrsg. von B. Stasiewski, Köln–Wien 1969 s. 49; Opinie o wczesnej metryce oraz publicznym charakterze szkół norbertanów wrocławskich głosili także historycy polscy – zob. A. Świerk, *Śląskie biblioteki do początku XVI wieku*, w: *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50. rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968 s. 80; ostatnio również K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku cz. 1. Średniowiecze*, Opole 1996 s. 102; ogólnie na temat zaangażowania się norbertanów w nauczanie wypowiadał się R. Heck, *Piaśtowska stolica Śląska do r. 1241*, w: *Wrocław. Jego dzieje i kultura*, red. Z. Świechowski, Warszawa 1978 s. 11 n.

²⁷ K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia, cz. 1 (Do roku 1526)*, Katowice–Wrocław 1948 s. 164.

²⁸ K. K. Jażdżewski, *Lubiąż*, s. 86–87. W innych publikacjach autor ten przeciwił się poglądom, prezentowanemu głównie przez historyków niemieckich, jakoby klasztory śląskie (różnych regu) od najwcześniejszych lat swego istnienia miały parać się szkolnictwem otwartym – zob. Tenże, *Problem średniowiecznej szkoły*, s. 355–357; por. też A. Świerk, *Stan szkolnictwa we Wrocławiu w drugiej połowie XIII wieku (Powstanie pierwszej szkoły miejskiej)*, NP t. 17:1963 s. 79.

²⁹ A. Karbowiak, *Dzieje szkół i wychowania*, t. 2 s. 72; tenże, *Studia statystyczne z dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1433/34–1509/10*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” t. 12: 1910 s. 1–82.

³⁰ *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis* t. 1, ed. Ż. Pauli, B. Ulanowski, Kraków 1883 s. 25, 42, 117 i 270.

którzy uzyskali uniwersyteckie wykształcenie należy jeszcze poszerzyć o osobę brata Jana Fabri, bakałarza teologii, wybranego w roku 1515 na opata³¹.

Gdyby więc spróbować dokonać podsumowania aktualnego stanu naszej wiedzy o działalności szkolnej polskich norbertanów i ich udziale w życiu uniwersyteckim, okazałoby się, że: 1. Do dziś funkcjonuje opinia, w myśl której norbertanie wrocławscy mieli działać na niwie szkolnej już w początkach XIII w.; 2. Prowadzone przez nich studium miało, według niektórych historyków, od początku charakter otwarty. Tym samym uznano zasługi zakonu (i to od najwcześniejszych lat jego pobytu na ziemiach polskich) dla oświaty publicznej; 3. Wiadomości o wyjazdach braci na uniwersytety ograniczają się wyłącznie do kilku premonstratensów, którzy w XV i początkach XVI w. przebywali na studiach w Krakowie.

Niektóre z tych stwierdzeń domagają się rewizji i uzupełnień.

4

Podstawą ich weryfikacji musi być w pierwszym rzędzie odwołanie się do ustawodawstwa zakonnego, wyznaczającego ramy życia wewnętrznego toczącego się w klasztorach, a także dokładniejsze przyjrzenie się działalności szkolnej i znaczeniu kulturalnemu klasztorów norbertańskich w Czechach, z których wyszły polskie konwenty zakonu.

Analiza średniowiecznych ustaw zakonnych traktujących o sprawach szkolnych dowodzi, że utworzenie systemu wielostopniowego szkolnictwa własnego jest dziełem zakonu dominikańskiego, który w okresie XIII–XIV w. zorganizował zunifikowaną w skali całego zgromadzenia sieć szkół obejmujących wszystkie stopnie nauczania. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że w systemie dominikańskim odróżniano nowicjat od szkół, i że proces kształcenia, dzięki teologicznym studiom konwentualnym miał w zasadzie charakter ciągły i obejmował pod względem czasowym całe życie zakonne danej osoby. Miarą zaś znaczenia, jakie mędykanci przykładali do przygotowania intelektualnego braci był zakaz organizowania nowych placówek zakonnych bez odpowiedniego nauczyciela — lektora.

W odróżnieniu od systemu przyjętego przez zakony żebracze, naj-

³¹ *Gesta abbatum monasterii S. Vincentii*, hrsg. von G. A. Stenzel, *Scriptores Rerum Silesicarum* (dalej cyt. SRS) Bd. 2, Breslau 1839 s. 143.

starsze ustawodawstwo norbertańskie nie zawiera specjalnych przepisów dotyczących trybu kształcenia nowych kadr zakonnych. Zdaje się zresztą, że sam św. Norbert nie przywiązywał do kwestii wykształcenia większego znaczenia — realizowany przezeń program reformy życia zakonnego nie był nacechowany szczególnymi ambicjami intelektualnymi³². Wydaje się więc, że proces szkolenia zgłaszających się do klasztorów kandydatów oparty był wyłącznie o roczną praktykę w nowicjacie, w czasie której mieli oni zapoznawać się ze zwyczajami panującymi we wspólnocie i uzupełniać ewentualne braki w elementarnej edukacji. Wymagania stawiane kanonikom nie były zresztą wysokie. Określa je dokładnie ustawa Kapituły Generalnej zakonu z roku 1260. Zarządzono wtedy, aby *nullus ad habitum nostrae religionis recipiatur seu ad professionem admittatur, nisi sciat distincte legere et clare beneque intelligat et declarat ea quae legit, hoc est, in grammaticalibus sit sufficienter instructus, et latinam calleat linguam*³³.

Z tekstu tej ustawy F. Gölich wyczytał, iż do zakonu przyjmować miano ludzi wykształconych, biegle posługujących się łaciną, wobec czego rację bytu traciło szkolnictwo własne klasztorów. Skoro bowiem — tak zapewne biegła myśl autora — obowiązek zdobycia pewnego pensum wiedzy stanowił warunek dopuszczenia do wspólnoty, to kanonie norbertańskie niejako automatycznie zwolnione były z obowiązku kształcenia na jakimkolwiek poziomie.

Wydaje się jednak, że dokonana przez F. X. Görlicha interpretacja interesującego nas zapisu jest zbyt skrajna, a jego wnioski idą nieco za daleko.

Z przytoczonych wyżej postanowień wynika bowiem co prawda, że nie mogła założyć profesji osoba, która nie legitymowałaby się choćby elementarnym wykształceniem (zapewne po to, aby móc czynnie uczestniczyć w klasztornych oficjach), ale nie musi to wcale oznaczać, że klasztor całkowicie zrzekał się odpowiedzialności za jej wyrobienie intelektualne. Od momentu zgłoszenia się do klasztoru, do złożenia profesji (o niej mówi ustawa), która dawała pełnię praw konwentu, upływał co najmniej rok próby w nowicjacie. Okres ten był z pewnością wykorzystywany nie tylko na urobienie moralnej i religijnej postawy kandydata, ale także na uzupełnienie, bądź nabycie

³² S. Trawkowski, *Między herezją*, s. 43 n; por. także K. Elm, *Norbert von Xanten. Bedeutung-Persönlichkeit-Nachleben*, w: *Norbert von Xanten. Adeliger-Ordensstifter-Kirchenfürst*, hrsg. von K. Elm, Köln 1984 s. 267–269.

³³ *Acta et Decreta Capitulum Generalium Ordinis Praemonstratensis*, ed. J. B. Valvekens, AP t. 42:1966 s. 22 nr 19.

elementarnej wiedzy, umożliwiającą czynne uczestniczenie w życiu wspólnoty.

Teza ta znajduje pełne potwierdzenie w przypadku żeńskich klasztorów norbertanek. Statuty z roku 1340 przewidywały, że wstępujące do nich kandydatki (w wieku co najmniej 18 lat) będą początkowo pozostawały pod opieką mistrzyni nowicjatu i pod jej kierunkiem nauczą się obyczajów zakonnych i śpiewu kościelnego, a jeśli zajdzie taka potrzeba – również czytania³⁴.

Nie ma powodu wątpić, że podobny system funkcjonował także w domach męskich. Postanowienia Kapituły Generalnej z roku 1260 oznaczałyby w tym kontekście, że nie może zakończyć praktyki nowicjackiej ten, kto poza odpowiednim wyrobieniem duchowym nie opanował gramatyki łacińskiej i nie nauczył się czytać w tym języku.

Zarządzenie dowodzi też, że system kształcenia nowych kadr zakonnych funkcjonujący u premonstratensów mniej więcej do połowy XIII w. był „programem minimum” i rację miała Antonina Koperska, która zaangażowanie szkolne pierwszych uczniów św. Norberta oceniała bardzo surowo³⁵.

Silniejszy nacisk na obowiązek kształcenia braci obserwować można dopiero od drugiej połowy XIII stulecia, kiedy to zakon zaczął organizować własne kolegia przy uniwersytetach; najpierw w Paryżu, a w okresie XIV–XV w. właściwie przy każdym nowo powstającym *Studium Generalnym*. Udział premonstratensów w studiach uniwersyteckich znamy głównie z prac J. J. Johna i ojca J. B. Valvekensa dotyczących dziejów ich kolegiów w Paryżu i Wiedniu³⁶, a także z publikacji odtwarzających norbertańską „misję szkolną” na uniwersytetach w Louvain³⁷, Bazylei i Fryburgu Bryzgowijskim³⁸, Oxfor-

³⁴ *Statuty norbertańskie z r. 1340 w tłumaczeniu polskim z r. 1541*, wyd. M. Karaś, Z. Perzanowski, Kraków 1970 s. 93 i 170–173.

³⁵ A. Koperska, *Die Stellung der religiösen Orden zu den Profanwissenschaften im 12. und 13. Jahrhundert*, Freiburg (Schweitz) 1914 s. 75–77.

³⁶ J. J. John, *The College of Premontré in Medieval Paris*, cz. 1, AP t. 28:1952 s. 137–171; cz. 2, AP t. 30:1954 s. 161–177; P. E. Valvekens, *Le collège des prémontrés à Paris au seizième siècle*, AP t. 26:1940 s. 5–40; J. J. John, *The Canons of Prémontré at the Medieval University of Vienna*, AP t. 42: 1966 s. 48–85.

³⁷ J. B. Valvekens, *Prémontrés inscrits à l'Université de Louvain pendant les années 1453–1485*, AP t. 22–23:1946–47 s. 126–132; Tenże, *Prémontrés inscrits à l'Université de Louvain pendant les années: février 1528 – février 1569 et février 1616 – février 1651*, AP t. 38:1962 s. 338–343; Tenże *Prémontrés inscrits à l'Université de Louvain pendant les années: février 1651 – fin août 1683*, AP t. 39:1963 s. 357–359.

³⁸ T. Gerits, *Prémontrés inscrits aux Universités de Vienne (1377–1658/59)*,

dzie³⁹, Heidelbergu⁴⁰, Rzymie⁴¹, Pradze, Erfurcie, Rostocku, Gryfii oraz Frankfurcie nad Odrą⁴².

Liczba studiujących tam norbertanów nigdy jednak nie była imponująca i nie osiągnęła poziomu wyznaczonego przez zakony mendykanckie, a nawet tak obojętnie początkowo nastawioną do studiów wspólnotą cysterską. W metryce założonego w 1506 r. uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą odnaleźć można zaledwie dwóch norbertanów. W Heidelbergu, do połowy XV w., zapisało się na tamtejszy uniwersytet zaledwie 9 premonstratensów (wobec 30 cystersów i 14 benedyktynów), tylko nieco lepiej było w Gryfii (10 braci) i Oxfordzie (13 osób).

Zdecydowanie najwyższą frekwencję kanoników od św. Norberta odnotowały metryki uczelni w Wiedniu, Louvain i Lipsku. Do Wiednia, do roku 1525, przybyło ich blisko 100. Uniwersytet w Louvain, tylko w drugiej połowie XV w. przyciągnął około 80 norbertanów, Lipsk miał ich ponad 40. Inne uniwersytety przyjęły znacznie mniej studentów wywodzących się z zakonu norbertańskiego: Erfurt 29, niemal tyle samo Rostock, Praga w latach 1372–1408 miała ich 26; na założonej zaś na początku XVI stulecia uczelni w Wittenberdze kształciło się (przed przejściem uniwersytetu przez protestantów) 17 norbertanów.

Z powyższych rozważań wynika, że premonstratensi nie należeli w średniowieczu do zakonów w sposób szczególny odznaczających się w dziedzinie szkolnictwa i studiów uniwersyteckich. Czy podobny wniosek można wyciągnąć także w odniesieniu do klasztorów czeskiej i polskiej cyrkarii zakonu?

5

Niewiele, niestety, wiadomo o działalności edukacyjnej norberta-

de Bâle (1460–1665/66) et de Fribourg-en Breisigau (1656–1806), AP t. 39: 1963 s. 351–357.

³⁹ T. H. Aston, *Oxford's Medieval Alumni*, „Past & Present” t. 74:1977 s. 3–40

⁴⁰ Ch. Fuchs, *Dives, pauper, nobilis magister, frater, clericus. Sozialgeschichtliche Untersuchungen über Heidelberger Universitätsbesucher des Spätmittelalters (1385–1450)*, Leiden–New York–Köln 1995 s. 18 n.

⁴¹ J. B. Valvekens, *Praemonstratenses in Collegio Germanico–Hungarico de Urbe degentes*, AP t. 29:1953 s. 129–134.

⁴² A. L. Gabriel, *Les Prémontrés dans les Universités médiévales dans l'Allemagne du Nord–Est*, AP t. 36:1960 s. 515.

nów czeskich⁴³. Ustalenia poczynione w odniesieniu do klasztoru w Strahowie sprowadzają się do stwierdzenia, iż działała tam najstarsza szkoła norbertańska w Czechach, do której oddawano na wychowanie niektórych przedstawicieli dynastii Przemysłidów⁴⁴. Jedną z przyczyn słabej znajomości intelektualnej formacji mnichów ze Strahowa jest niewątpliwie stan zachowania tamtejszej biblioteki. Z najstarszych zbiorów średniowiecznych, zniszczonych przez pożar w roku 1258, udało się odnaleźć zaledwie kilka tomów⁴⁵. To o wiele za mało, by odpowiedzieć na pytanie o zakres działalności szkoły strahowskiej i jej poziom nauczania. Nie wiadomo nawet dokładnie, czy działalność szkolna tamtejszych norbertanów obliczona była wyłącznie na potrzeby konwentu, czy też bracia świadczyli usługi szkolne osobom spoza klasztoru⁴⁶.

O działalność oświatową niektórzy historycy czeskiej oświaty pośądzali też norbertanki z klasztoru w Doksanach⁴⁷.

Niewiele wiadomo o kontaktach czeskich norbertanów ze średniowiecznymi uniwersytetami. Nie ma ich na listach scholarów z Czech studiujących w XIII i XIV w. w Bolonii i Paryżu⁴⁸. Wszy-

⁴³ Na temat czeskiej i morawskiej cyrkarii norbertanów zob. N. Backmund, *Monasticon Praemonstratense* t. 1, cz. 2 s. 338–398. Ostatnio także P. Sommer, D. Foltyn, *Premonstráti*, w: *Encyklopedie českých klásteru*, red. P. Vlček, P. Sommer, D. Foltyn, Praha 1997 s. 151–153 (w obu pracach obfity wybór literatury).

⁴⁴ Zob. *Skoly a antická tradice v premyslovských Cechách*, w: *Antika a česká kultura*, red. L. Varcl, Praha 1978 s. 27; ostatnio na ten temat I. Hlaváček, *Klátery a jejich školství v Cechách v době předhusitské*, w: *Klasztor w społeczeństwie*, s. 243.

⁴⁵ J. Pražák, *Pozustatky Strahovské knihovny 12. století*, Strahovská Knihovna (dalej cyt. SK) t. 5–6: 1970–1971 s. 59–66. Biblioteka strahowska poniosła straty także w okresie wojen husyckich – zob. V. Brenová, *Katalogy Strahovské knihovny*, SK t. 12–13: 1977–1978 s. 105–119. Zbiory najstarszego armarium w Strahowie rekonstruuje R. Ergotowski, *Bibliotheca Strahoviensis w Pradze*, „Roczniki Biblioteczne” t. 22: 1978 z. 3–4 s. 395–406.

⁴⁶ Wątpliwości w tym względzie miała ostatnio M. Bláhová, *Artes und Bildung im mittelalterlichen Böhmen (vor der Gründung der Prager Universität)*, w: *Scientia und ars im Hoch- und Spätmittelalter 2. Halbb.*, hrsg. von I. Craemer-Ruegenberg und A. Speer, Berlin–New York 1994 s. 782–783.

⁴⁷ K. Beer, *Aus Böhmens mittelalterliche Schulgeschichte (Mit besondere Berücksichtigung der Urkunde Premisl Ottokars II. vom Jahre 1265, 25. Sept.)*, „Mitteilungen des Vereins für Geschichte der Deutschen in Böhmen” t. 54: 1916 s. 77.

⁴⁸ I. Zahradník, *Zázanamy o českých scholárech v Italii*, „Vestník Ceske Akademie Císare Frantiska Josefa” t. 13: 1904 s. 227–232; M. L. Cerná–Slapáková, *Studenti z českých zemí v Parízi*, SK t. 5–6: 1970–1971 s. 67–88; M. L. Cerná, *Studenti z zemi českých na université v Orleansu a na*

stko zdaje się więc wskazywać na to, że do nawiązania bliższych kontaktów doszło dopiero po założeniu uniwersytetu w Pradze. Zachowane w aktach „Karoliny” wzmianki o studiujących tam premonstratensach dowodzą jednak, że ich napływ do Pragi rozpoczął się dopiero od lat 70. XIV w. Istniejące w Czechach w połowie XIV stulecia klasztory norbertańskie nie zostały zaproszone przez Karola IV do udziału w tworzeniu uniwersytetu. Wiadomo, że w połowie XIV w. (1348) w stołecznej Pradze działało studium franciszkańskie przy klasztorze św. Jakuba oraz szkoła augustianów – eremitów u św. Tomasza. W roku 1347 na prośbę Karola IV Kapituła Generalna dominikanów wyraziła zgodę na utworzenie w Pradze nowego Studium Generalnego zakonu, inkorporowanego następnie w roku 1383 do uniwersytetu. Od roku 1374 działało w Bursie Jerozolimskiej cysterskie kolegium św. Bernarda. Wreszcie w roku 1379 swoją praską szkołę przy klasztorze Matki Boskiej Śnieżnej zorganizowali karmelici⁴⁹. Premonstratensi pojawili się więc na praskiej uczelni znacznie później aniżeli przedstawiciele większości zakonów żebraczych, mniej więcej w tym samym czasie co mnisi z zakonu cystersów⁵⁰. Co więcej – na zestawionej przez Astryka Gabriela liście norbertanów studiujących w Pradze przeważają bracia z Niemiec – na 26 osób aż 18 wpisało się do nacji saskiej, 3 do bawarskiej; tylko 4 braci źródła odnotowały jako pochodzących z Czech⁵¹.

Rozwój studiów zakonnych w Czechach uległ zahamowaniu w wyniku kryzysu Uniwersytetu Praskiego w okresie wojen husyckich. Stra-

nekterych jinych franzouskych universitách, „Cesky Casopis Historicky” t. 40: 1934 s. 347–362 i 548–564.

⁴⁹ O udziale szkół zakonnych w organizowaniu Uniwersytetu Praskiego zob. P. Moraw, *Die Universität Prag im Mittelalter. Grundzüge ihrer Geschichte im europäischen Zusammenhang*, w: *Die Universität zu Prag*, red. R. W. Eichler, München 1986 s. 36–37.

⁵⁰ O studiach i kolegiach zakonnych w Pradze zob. J. Kadlec, *Reholní generální studia při Karlove universite v době předhusitské*, „Acta Universitatis Carolinae – Historia Universitatis Carolinae Pragensis” t. 7: 1966 z. 2 s. 63–108; Tenž e, *Das Augustiner-Generalstudium bei Sankt Thomas zu Prag in der vorhussitischen Zeit*, „Augustiniana” t. 17: 1967 s. 389–401; Tenž e, *Das Augustinerkloster Sankt Thomas in Prag vom Gründungsjahr 1285 bis zu den Hussienkriegen*, Würzburg 1985 s. 50–57; S. Bredl, *Das Collegium St. Bernardi in Prag*, „Studien und Mitteilungen aus dem Benedictiner und Cistercienser Orden” t. 13: 1892 s. 493–503; t. 14: 1893 s. 53–94; B. Scheinpflug, *Das St. Bernards-Collegium in Prag. Ein Beitrag zur Geschichte Prags und seiner Bildungsanstalten, Vierzehntes Programm der ersten deutschen Staats-Oberrealschule in Prag*, Prag 1875 s. 1–47.

⁵¹ A. L. Gabriel, *Les prémontrés*, s. 8–9.

ty, jakich doznały klasztory (także norbertańskie) sprawiły, iż do ożywienia zainteresowań naukowych wśród czeskich premonstratensów doszło dopiero w drugiej połowie XV w., kiedy to bracia zaczęli udawać się po wiedzę do Wiednia. Nie było ich jednak wielu. W roku 1430 przebywał tam Wiktoryn z Litomyśla. W latach 1383–1493 studiowało tam 9 norbertanów z klasztoru w Lukce i 4 braci z opactwa w Geras⁵².

Przykład premonstratensów udających się do Wiednia dowodzi, że – zwłaszcza w drugiej połowie XV w., już po zakończeniu wojen husyckich – odbudowujące się ze zniszczeń klasztory poszukiwały możliwości kształcenia braci, i to nawet poza granicami własnej cyrkarii. Generalnie jednak rzecz biorąc nasza wiedza na temat kontaktów czeskich norbertanów ze środowiskiem uniwersyteckim jest słaba. Fakt ten nie wynika chyba wyłącznie z utraty znacznej części akt uniwersyteckich (zwłaszcza z Pragi), ale jest także efektem niewielkiego w sumie zainteresowania samych premonstratensów działalnością szkolną i studiami.

6

Przechodząc na grunt polski należy w pierwszej kolejności podać weryfikacji twierdzenie o wczesnej metryce publicznego nauczania, zorganizowanego (jakoby) przez premonstratensów wrocławskich już na początku XIII w. Prawdą jest, że tzw. zakony kanonickie prowadziły w średniowieczu szkoły dostępne dla młodzieży świeckiej. Przykładu takiej działalności dostarcza choćby ośrodek zorganizowany w Kłodzku przez zakon kanoników regularnych – augustianów⁵³. Trudno też zakwestionować wnioski wyciągnięte przez G. Baucha o szkole otwartej, prowadzonej przez norbertanów wrocławskich w XV w. Poważne wątpliwości budzi natomiast teza, iż szkoła dostępna młodzieży spoza klasztoru działała u premonstratensów już na samym początku XIII stulecia. Wątpliwość taką miał już chyba H. Grüger, który pisząc o wrocławskich norbertanach stwierdził, że w roku 1204 działało w klasztorze św. Wincentego bliżej nieokreślone studium, a szkoła publiczna powstała dopiero po reformach opata Franciszka Neudorfa, przeprowadzonych w drugiej połowie XV w.⁵⁴

⁵² J. J. John, *The Canons of Prémontré*, s. 57 n.

⁵³ W. Mrozowicz, *Szkoła klasztoru*, s. 68.

⁵⁴ H. Grüger, *Schlesisches Klosterbuch. Breslau, St. Vincenz Benedictiner-dann Prämonstratenserabtei*, „Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelms-

Zastrzeżenia do tezy o wczesnej metryce szkoły zewnętrznej u wrocławskich norbertanów wynikają z faktu błędnej (moim zdaniem) identyfikacji wspomnianych w dokumencie z roku 1204 braci laików. Według G. Baucha pod nazwą „Laienbrüder” kryją się świeccy mieszkańcy Olbina, posiadający określone obowiązki liturgiczne, ale także pewne przywileje, w tym konkretnym przypadku możliwość pobierania nauki w zorganizowanej specjalnie na ich potrzeby szkole.

Nie ulega jednak wątpliwości, że – wbrew G. Bauchowi – nazwę „braci laików” odnosić należy nie do świeckiego otoczenia klasztoru, ale do mieszkających w jego obrębie konwersów. O istnieniu w konwencie wrocławskim (a także winnych domach norbertańskich) tej kategorii klasztornej rodziny przekonują wpisy do nekrologów, często wspominające śmierć braci-laików.

W literaturze wielokrotnie podkreślano fakt prawnego upośledzenia tej grupy w stosunku do posiadających pełnię praw mnichów chórowych. Wydaje się, że ów dyskryminację można rozciągnąć także na sprawy związane z klasztorным szkolnictwem. Cystersi na przykład rozpowszechniali po klasztorach mrozącą krew w żyłach opowieść, jak to żądza wiedzy przywiodła jednego z konwersów do zbrodni⁵⁵. Upowszechnianie jej służyć miało zapewne zniechęceniu potencjalnych naśladowców ambitnego brata – laika, chcących opanować trudną sztukę obcowania z pismem. Jeśli zaś nawet wśród konwersów zamieszkujących klasztory różnych reguł zdarzały się osoby posiadające choćby elementarne wykształcenie, to przypadki takie należały chyba do rzadkości⁵⁶. Nie ma powodu przypuszczać, że w opactwach premonstratensów było inaczej.

W konsekwencji odrzucić należy rozpowszechniony wcale szeroko w literaturze pogląd, jakoby norbertanie wrocławscy mieli już w początkach XIII w. parą się oświatą publiczną i udzielali nauk okolicznej ludności.

Szkoła „zewnątrzna” została zorganizowana dopiero za czasów wspomnianego już opata Franciszka Neudorfa⁵⁷. Informuje o tym wydarzeniu kronika Zygmunta Rosicza: *Eodem anno* [1460 K. K.]

–Universität zu Breslau” t. 24:1983 s. 82.

⁵⁵ F. Winter, *Die Zisterzienser des nordöstlichen Deutschlands* Th. 2, Aalen 1966 s. 146 (Nachdruck der Ausgabe: Gotha 1971).

⁵⁶ Zaliczyć do nich trzeba brata Guntera, konwersa w domu joannitów w Brzegu (*crucifer laycus sed litteratus*) – zob. *Regesten zur Schlesischen Geschichte 1334–1337*, hrsg. von K. Wutke, Breslau 1923 s. 74 nr 5580. (*Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 29).

⁵⁷ Wybrano go opatem w roku 1449 – zob. *Gesta*, s. 141.

*fuit edificata schola apud sanctum Vincentium pro scholaribus missas ac vespers ac ceteras horas singulis diebus cantantibus*⁵⁸. Utworzona szkoła była więc przeznaczona dla dzieci, które uświetniały śpiewem liturgię w kościele norbertańskim. Kierownictwo tego ośrodka objęli rektorzy szkolni. Z XV w. znamy jednego takiego rektora – był nim Maciej Lewe (Leonis), wzmiankowany w dokumencie opata Jana w roku 1464 jako *rector scole sancti Vincencij*⁵⁹.

O programie nauczania w tej szkole źródła norbertańskie nic nam nie mówią. Wymagania stawiane uczniom z pewnością nie były jednak wygórowane. Ponieważ wiadomo, iż uczęszczający do szkoły uczniowie uczestniczyli w klasztornej liturgii, na pierwszym miejscu stała zapewne nauka śpiewu kościelnego, połączona z nauką czytania. Uczono też z pewnością kanonu najważniejszych modlitw, być może, choć stwierdzić tego nie sposób, także pisania, podstaw rachunków i komputu⁶⁰.

Program tej szkoły, odtworzony głównie na podstawie analogii z treściami przekazywanymi w szkołach parafialnych oraz w „zewnątrznej” szkole przy kościele augustianów w Kłodzku, jawi się więc jako program minimum, zapewniający słuchaczom elementarne wykształcenie. Szkoła powstała w ściśle określonym celu, któremu podporządkowano organizację oraz środki i treści nauczania. Zdaje się też, że ów czysto utylitarny cel powołania szkoły sprawił, że po zmianie lokalizacji klasztoru i przeniesieniu się norbertanów wewnątrz murów, do pozostałego po franciszkanach kościoła św. Jakuba, placówka ta po prostu przestała istnieć.

Klientami tego studium byli zapewne mieszkańcy najbliższego otoczenia klasztoru. Trudno jednak scharakteryzować ich bliżej, bowiem Wrocław nie doczekał dotąd monograficznego opracowania socjotopograficznego. Z badań nad osadnictwem średniowiecznym wynika, że początki kształtowania się Ołbina przypadają zapewne jeszcze na XI stulecie⁶¹. W XII w., obok Ostrowa Tumskiego, należał on do

⁵⁸ *Sigismundi Rosiczi chronica et numerus episcoporum Wratislaviensium itemque gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi. Ab anno C. 1051 usque 1470*, SRS Bd. 12, hrsg. von F. Wachter, Breslau 1883 s. 77.

⁵⁹ Cytuję za: G. Bauch, *Geschichte*, s. 13.

⁶⁰ K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994 s. 136–146; W. Mrozowicz, *Szkoła*, s. 68.

⁶¹ A. Wędzki, *Wrocław*, w: SSS t. 6, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977 s. 604 n; J. Kaźmierczyk, *Aglomeracja miejska do XIII wieku w świetle badań archeologicznych*, w: *Wrocław*, s. 11 n. cofa początki Ołbina nawet do wieku X.

największych osiedli wrocławskich. Zamieszkiwała go głównie ludność rzemieślnicza, znajdująca zbyt dla swojej produkcji na dorocznych jarmarkach, organizowanych (od połowy stulecia) na początku czerwca, a także na rozlokowanych na Ołbinie dworach możnowładczych⁶².

Pomyślny rozwój osady został przyhamowany na przełomie XII i XIII w. Na miejsce wielkiej własności możnowładczej (głównie Włostowiców) pojawiła się na Ołbinie własność kościelna (klaszatory kanoników regularnych i – po usunięciu benedyktynów – premonstratensów), pod patronatem książęcym zaczęły się także rozrastać osady leżące na lewym brzegu Odry⁶³. Przesuwanie się punktu ciężkości życia gospodarczego Wrocławia z osad prawobrzeżnych, w stronę politycznego ośrodka decyzyjnego, położonego na Ostrowie Tumskim, spowodowało powolny upadek znaczenia Ołbina.

Rozwój osadnictwa na lewym brzegu Odry, ukoronowany w XIII w. lokacją miasta, choć podkopał dotychczasowe znaczenie Ołbina, nie zmienił jednak w zasadniczy sposób jego struktury społecznej. W dalszym ciągu zamieszkiwali go głównie rzemieślnicy i parający się handlem kupcy. To zapewne właśnie ich potomstwo należało do klienteli szkolnej norbertanów.

Poczynione wyżej uwagi co do niskiego poziomu naukowego i ograniczonego zasięgu społecznego i terytorialnego „zewnątrznej” szkoły norbertanów wrocławskich nie oznaczają jednak bynajmniej, że studium to nie odgrywało żadnej pozytywnej roli w alfabetyzacji i podniesieniu kulturalnym okolicy klasztoru. W sytuacji, gdy najważniejsze ośrodki szkolne średniowiecznego Wrocławia (szkoła katedralna, parafialna oraz studium dominikańskie) skupione były na lewym brzegu Odry⁶⁴, trzeba docenić zasługi premonstratensów, nawet jeśli ograniczały się one do zaspokojenia najbardziej elementarnych potrzeb intelektualnych.

⁶² S. Trawkowski, *Ołbin wrocławski w XII wieku*, „Roczniki Dziejów Społeczno-Gospodarczych” t. 20:1958 s. 69–106.

⁶³ A. Pobóg–Lenartowicz, *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu*, Opole 1994.

⁶⁴ R. Heck, *Wrocław w latach 1241–1526*, w: *Wrocław*, s. 74 wśród czynnych we Wrocławiu w okresie XIII–XV w. szkół wymienia szkołę parafialną przy kościele św. Marii Magdaleny, szkołę miejską u św. Elżbiety, powstałą w I połowie XIV w. szkołę kolegiacką, studium kanoników regularnych na Piasku oraz szkołę utworzoną w roku 1449 przy kościele św. Maurycego. Do tego zestawienia należy dołączyć szkołę katedralną, wewnętrzne studia działające w zakonach mendykantkich oraz szkoły norbertańskie.

7

Odrzucenie tezy o otwartym charakterze najstarszej szkoły wrocławskich norbertanów nie przeczy istnieniu tamże studium wewnętrznego, obliczonego na potrzeby samego konwentu, przede wszystkim zaś współtworzących go oblatów⁶⁵.

Nie ulega wątpliwości, że klasztor, przyjmując w swe mury grupę ludzi bardzo młodych, którzy nie mieli jeszcze szansy zdobycia choćby podstawowego wykształcenia, musiał wziąć na ten obowiązek na siebie „*Claustales pueri*”, będący naturalnym zapleczem, z którego rekrutowano nowe kadry, musieli mieć możliwość zdobycia już w klasztorze wszystkich umiejętności, które były niezbędne w regularnym życiu zakonnym. Nabywali je zapewne poprzez naukę w studium wewnętrznym, a także obserwację i rady płynące ze strony starszych, doświadczonych już w życiu wspólnotowym braci.

Nie wiemy, niestety, w jaki sposób zorganizowana była nauka w szkole wewnętrznej. Do połowy XIV w. na listach oficjałów norbertańskich, świadkujących na dokumentach klasztornych nie występują osoby tworzące osobną kategorię „kadry nauczającej”, na wzór mendikańskich lektorów. Czyżby w tym najwcześniejszym okresie istnienia studium nauczaniem zajmował się wyłącznie mistrz nowicjatu, ewentualnie także kantor, ćwiczący uczniów w śpiewie kościelnym?

Odpowiedź na to pytanie, a także próba wyjaśnienia czy i kiedy w klasztorze norbertanów pojawiła się wyspecjalizowana kadra nauczycieli jest trudna i musi być traktowana wyłącznie w kategorii hipotezy. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż (poza dominikanami) nie przeprowadzono dotąd badań nad nomenklaturą nauczycieli szkół klasztornych⁶⁶. W konsekwencji nie ma pewności, czy tytułatura ta była zunifikowana w skali zakonów wszystkich reguł, czy też każda wspólnota wypracowywała w tym względzie własną terminologię, a także do jakiego stopnia była ona odwzorowaniem nazewnictwa funkcjonującego w szkołach kleru diecezjalnego. Świadomość istniejących w tym względzie trudności miał już G. Bauch, który o tej sprawie wypowiadał się z dużą ostrożnością.

⁶⁵ Istnienie grupy oblatów w klasztorze św. Wincentego poświadczają wpisy do tamtejszego nekrologu: „*Obiit Andreas puer*”, „*Obiit Dominicus puer*” – *Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, wyd. B. Kürbis i B. Walczak, w: *Monumenta Poloniae Historica* (dalej cyt. MPH), seria 2 t. 9 cz. 1, Warszawa 1971 s. 9, 18, 29.

⁶⁶ Por. listę postulatów badawczych zestawionych w odniesieniu do szkolnictwa klasztornego przez K. Stopkę, *Szkola zakonna*, s. 58–60.

Według G. Bauch, pierwszym znanym nam z imienia nauczycielem w szkole klasztornej norbertanów wrocławskich był niejaki Henryk „*succentor*”, występujący na dokumencie wystawionym w roku 1344⁶⁷. Wśród kanoników katedralnych funkcja *succentora*, zwanego też czasami wicekantorem lub sygnatorem, pojawiła się na skutek ewolucji urzędu kantora w beneficjum prałackie i koniecznością wyznaczenia jego wikariusza, który zastępowałby go w kierowaniu śpiewem chóru i nauką tegoż śpiewu w szkole⁶⁸.

Funkcja ta nie była rozpowszechniona wśród wrocławskich norbertanów. Poza Henrykiem, *succentor* (Jan Baumann) pojawił się jeszcze w roku 1435⁶⁹. Nekrolog wrocławski odnotowuje zgon zaledwie jednego *succentora*, i to w roku 1601, mortuarz zaś ze Strzelna nie podaje żadnej *kommemoracji* związanej z tą funkcją⁷⁰.

Fakt ten zmusza z kolei do postawienia pytania, czy funkcja *succentora* była na stałe wpisana do struktury wewnętrznej kanonii norbertańskich od początku ich istnienia, czy też pojawiała się w nich okresowo, w momencie takiego wzrostu liczby zamieszkujących je braci, że wymagało to zorganizowania jakiejś pomocy dla kantora głównego. Za tą drugą możliwością może przemawiać fakt znacznych wahań liczebności opactwa wrocławskiego na przestrzeni kolejnych lat. Z danych zebranych przez H. Grügera wynika, że połowa XIV w. przyniosła wzrost liczebności konwentu (w roku 1368 miało go tworzyć 40 kanoników), natomiast około roku 1480 u św. Wincentego mieszkało tylko 10 norbertanów⁷¹.

Nie jest wykluczone, że okresowy wzrost lub spadek liczebności konwentu wpływał na tworzenie, bądź kasatę klasztornych urzędów, w tym także stanowiska pomocnika kantora, co mogłoby ewentualnie tłumaczyć sporadyczne o nim wzmianki.

Niewielu *succentorów* odnotowanych w źródłach nie pozwala też na bliższą charakterystykę tej grupy. Z informacji o pomocniku kantora zmarłym w roku 1601 wynika, że była to osoba posiadająca święcenia diakonatu, ale na skutek braku materiału porównawczego trudno powiedzieć, czy powierzanie właśnie diakonom funkcji *succentora* i zarazem nauczyciela młodszych braci było regułą, a jeśli tak, to czy była ona stosowana także w okresie średniowiecza.

⁶⁷ G. Bauch, *Geschichte*, s. 13.

⁶⁸ K. Stopka, *Szkoły katedralne*, s. 108 n.

⁶⁹ G. Bauch, *Geschichte*, s. 13. W roku 1449 Jan Baumann nie sprawował już jednak tej funkcji – zob. *Gesta*, s. 141.

⁷⁰ *Nekrolog*, s. 49–50; *Liber mortuorum monasterii Strzelnensis Ordinis Praemonstratensis*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH t. 5, Lwów 1888 s. 719–767.

⁷¹ H. Grüger, *Schlesisches Klosterbuch*, s. 71.

Informacje o innych „urzędnikach szkolnych” występują w źródłach do historii klasztoru św. Wincentego sporadycznie.

Wyjątkowy charakter ma wzmianka w dokumencie z roku 1435 o jakimś Franciszku, mistrzu szkoły (Schulmeister). Wśród świadków występujących na tym dyplomie Franciszek znalazł się pomiędzy kantorem a succentorem, co dość jednoznacznie określa jego miejsce w hierarchii opactwa⁷².

Odtworzenie organizacji studium norbertańskiego na podstawie tych bardzo ułamkowych informacji o klasztornych nauczycielach jest trudne. Wydaje się jednak, że początkowo nauczanie należało do kompetencji mistrza nowicjatu, kantora i jego pomocnika, a dopiero w XV w. powołano urząd specjalnego zarządcy (mistrza) szkoły.

Nie można precyzyjnie odtworzyć realizowanego u norbertanów programu nauczania. Cytowany już G. A. Stenzel sprowadzał je do wymiaru studium trywialnego, w którym uczono czytania, pisania i zapewne śpiewu kościelnego, ale autor nie poparł tego domysłu żadnym dowodem źródłowym. Słaby wgląd w program realizowany w wewnętrznej szkole premonstratensów od św. Wincentego we Wrocławiu jest poniekąd efektem zatraty znacznej części miejscowej biblioteki. Wiadomo, że klasztory norbertańskie posiadały od początków swej działalności armaria, zaopatrzone głównie w dzieła liturgiczne oraz kodyfikacje prawa kanonicznego⁷³. O bibliotece norbertanów wrocławskich wiadomo, że w momencie przeprowadzki konwentu z Olbina do kościoła św. Jakuba (1529) liczyła 431 tomów (głównie prawnych i rozpraw Ojców Kościoła) i była w następnych latach systematycznie powiększana — w przededniu sekularyzacji klasztoru obejmowała około 15.000 pozycji⁷⁴.

Jaką część tych zbiorów można by zaliczyć do tak zwanej literatury szkolnej? W okresie wieków średnich pojęcie to rozumiane było bardzo szeroko. Funkcje dydaktyczne spełniały w tej epoce zarówno teksty liturgiczne, ówczesna „literatura piękna”, jak i bardziej wyspecjalizowane rozprawy z zakresu gramatyki, logiki, filozofii, czy teologii. Tych ostatnich jest jednak w zbiorach po norbertańskich niewiele. Znajdujące się w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego pozostałości biblioteki norbertańskiej obejmują głównie księgi liturgiczne — mszały, antyfonarze, graduály, lekcjonarze, modlitewniki i Biblię, a także teksty hagiograficzne⁷⁵. Bardzo skromna, wręcz sym-

⁷² G. Bauch, *Geschichte*, s. 13.

⁷³ J. Prazak, *Pozostatky Strahovské knihovny*, s. 59.

⁷⁴ H. Grüger, *Schlesisches Klosterbuch*, s. 81–82.

⁷⁵ B. Kocowski, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, cz. 1, Wrocław 1959.

boliczna, jest natomiast lista pozycji, które można by zaliczyć do kategorii klasycznych podręczników szkolnych. Do grupy tej należy pochodząca z roku 1753 *Theologia scholastica* oraz datowany na XIV stulecie kodeks *Historia scolastica* pióra Piotra Komestora⁷⁶. Pierwsza z tych pozycji należała zapewne do zbioru lektur istniejącego w klasztorze wrocławskim od XVII w. konwentualnego studium filozofii i teologii⁷⁷. Dzieło Piotra Komestora natomiast z pewnością było wykorzystywane w średniowiecznym studium norbertańskim.

Starsza literatura dość jednoznacznie wiązała ten podręcznik ze studiami teologicznymi⁷⁸. Z nowszych badań wynika jednak, że mógł on być wykorzystywany jako pomoc dydaktyczna zarówno na poziomie gramatyczno — retorycznym (trywialnym), jak i w bardziej zaawansowanych studiach teologicznych, co w konsekwencji nie przesądza charakteru szkoły norbertańskiej⁷⁹.

Dotychczasowe dane, prawda, że ułamkowe, pozwalają jednak na wysunięcie twierdzenia, iż studium to nie miało zbyt wygórowanych ambicji naukowych i realizowało elementarny program nauczania. Przypomnijmy więc, że: 1. Ustawodawstwo norbertańskie długo stawiało minimalne wymagania składającym profesję kanonikom; 2. W źródłach do dziejów opactwa św. Wincentego bardzo rzadko występują osoby, które można by utożsamiać ze specjalną kategorią „braci — nauczycieli”. Brak zaś takiej specjalistycznej kadry musiał w sposób negatywny wpływać na poziom nauki; 3. W pozostałościach po bibliotece norbertanów wrocławskich „specjalistyczna” literatura szkolna poświadczona jest w sposób symboliczny i nie zawiera pozycji świadczących o uprawianiu w klasztorze wyższych studiów teologicznych.

Dodajmy nadto, że: 1. Podstawowe źródło do działalności opactwa od św. Wincentego — „Gesta abbatum monasterii S. Vincentii” nie podaje aż do końca średniowiecza jakichkolwiek przykładów zaangażowania się przełożonych klasztoru w organizację szkoły⁸⁰; 2. W okresie średniowiecza norbertanie wrocławscy bardzo rzadko wyjeżdżali na studia wyższe i nie osiągnęli w nich znaczących sukcesów. Żaden z zapisanych w XV w. na Uniwersytet Krakowski nor-

⁷⁶ A. Stara, *Praemonstratenser handschriften in der Universitaets buecherei Breslau*, AP t. 18:1942 s. 143–145.

⁷⁷ H. Grüger, *Schlesisches Klosterbuch*, s. 82.

⁷⁸ M. Rechowicz, *Początki i rozwój kultury scholastycznej (do końca XIV wieku)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce t. 1, Średniowieczne*, red. M. Rechowicz, Lublin 1974 s. 58.

⁷⁹ K. Stopka, *Szkoły katedralne*, s. 181.

⁸⁰ *Gesta abbatum*, passim.

bertanów nie osiągnął choćby stopnia bakałarza sztuk – widać ich studia trwały krótko, a bracia niezbyt przykładali się do nauki. Co gorsza, brak zainteresowania studiami w Krakowie nie był, niestety, rekompensowany posyłaniem braci na inne uniwersytety – norbertanów wrocławskich próżno by szukać w aktach Lipska, Wiednia, czy Erfurtu, nie mówiąc już o bardziej odległych uczelniach.

8

W kontekście podanych tu informacji twierdzenie G. A. Stenzla odnośnie do organizacji i poziomu szkolnictwa wrocławskich norbertanów, choć wypowiedziane przez autora w sposób intuicyjny, nabiera cech prawdopodobieństwa. Działające dla dobra konwentu oraz ludzi świeckich szkoły premonstratensów od św. Wincentego nie odznaczały się wysokim poziomem nauczania, a realizowany w nich program miał najpewniej charakter bardziej praktyczny niż spekulatywny, i nie da się go porównać z wykładami we wrocławskiej szkole katedralnej, czy studium dominikańskim. Dotychczasowe zaś zainteresowanie historyków dziejami szkolnictwa norbertańskiego określić można jako wprost proporcjonalne do zaangażowania się samych norbertanów w szeroko rozumianą działalność edukacyjną.

KRZYSZTOF KACZMAREK

**Für das Wohl des Konvents und der Laien
Die Schulen in der Breslauer Prämonstratenser-Abtei
St. Vinzenz im Mittelalter
Zusammenfassung**

In dem Artikel wird versucht, die in der Literatur vertretenen Meinungen über die Aktivitäten auf dem Gebiet des Schulwesens der Prämonstratenser aus dem Kloster St. Vinzenz in Breslau zu verifizieren. Die durchgeführte Analyse der Quellen hat es erlaubt, die Meinung abzulehnen, die Prämonstratenser hätten sich bereits am Anfang des 13. Jhs. mit der öffentlichen Ausbildung befasst. Eine offene („äußere“) Schule entstand an dem Breslauer Kloster erst in der 2. Hälfte des 15. Jhs. Von Anfang an existierte dort jedoch ein inneres Studium zur Ausbildung neuer Ordenskader. Ursprünglich blieb es freilich im Rahmen des Noviziats und wurde von dem Klosterkantor sowie dessen Gehilfen (*Succentor*) bedient. Im 15. Jh. wurde die Leitung der Schule von einem Rektor übernommen. Der Unterricht in beiden Lehrstätten fand auf einer Grundebene (*Trivium*) statt. Über ein evtl. höheres theologisches Studium bei den Breslauer Prämonstratensern ist nichts bekannt.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz